KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 14 Sierpnia **Nro 62.** **Roku 1844.**

Postanowienie, obejmujące przepisy co do wyrabiania i sprzedawania wódki.

(Dokończenie.)

Art. 159. Jeżeli w szynku lub karczmie ktokolwiek napije się do takiéj miary, że bez widocznego niebezpieczeństwa dla siebie lub drugich osób, nie może pozostać bez nadzoru i opieki, w takim razie szynkarz obowiązany jest zabezpieczyć jego osobę, a w razie zagrażającego temuż pijanemu niebezpieczeństwa o życie, donieść o tém miejscowéj władzy. Art. 160. Władze policyjne obowiązane są każdego pijanego, znalezionego na drodze, lub placu publicznym, zabezpieczać od jakowego wypadku, przez oddanie go pod dozór. Art. 161. Podług art. 503 Prawa Karnego, obowiązującego w Królestwie, za popełniających przewinienie policyjne przeciw publicznemu porządkowi poczytują się pijacy, po ulicach lub placach publicznych włóczący się, lub nieprzystojnie obchodzący się. Odtąd zaś za przewiniających temuż publicznemu porządkowi uważani także być mają pijacy, w szynkach i karczmach obchodzący się nieprzystojnie.

XV. *O karach za uchybienia przepisom policyjnym, tyczącym się karczem, szynków i szczególnych osób.*

Art. 162. Szynkarz, któryby: a) szynk lub karczmę w nocnéj porze trzymał otwartą i dopuścił się wydawania w niéj trunków przeciw art. 151; b) w dni Niedzielne i świąteczne przed południem wódkę szynkował, lub zgromadzać się i zabawiać w szynku lub karczmie, przeciw art. 152, dozwolił; c) na grę w karty lub kości w szynku wódczanym, lub na użycie muzyki w swym domu szynkowym lub karczmie, przeciw art. 153, 154, 155 pozwolił; d) wódkę człowiekowi już pijanemu wydawać poważył się, albo przebywać dzieciom w szynku lub karczmie, przeciw art. 158 nie wzbronił, podlegnie za pierwszem dostrzeżeniem jednego z tych przewinień, karze rub. sr. 2 kop. 25; za ponowieniem którego z tych przewinień karę tę będzie miał podwojoną, a za przewinienie po raz trzeci dopuszczone, patent i prawo do pozyskania nowego patentu na zawsze utraci. Art. 163. Każdy, kto się za trunek szynkarzowi podług art. 156 zadłuży, od opłacenia takiego długu będzie wolny; wzięty zaś produkt lub zastaw, szynkarz zastawiającemu powrócić obowiązany będzie. Nadto, szynkarz uchybiający art. 156, podpadnie jeszcze karze policyjnéj w kwocie rub. sr. 5; za ponowieniem przewinienia, kara ta podwojoną będzie; za wykroczeniem zaś po raz trzeci, szynkarz patent i prawo do zyskania nowego patentu nazawsze utraci. Art. 164. Wszelkie długi karczemne dawniejsze po datę ogłoszenia niniejszego Postanowienia, przez włościan zaciągnięte po dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1845 roku, nie mogą być prawnie dochodzonemi. Art. 165. Szynkarz dający włościanom trunek w zamian za kartki przypadających im od dworu należytości, lub za assygnacje przez dwór wydawane, przeciw art. 157, będzie karany podług tego, jak się w art. 163 powiedziało. Włościanin zaś o należytość z powyższych kartek i assygnacij od dworu sobie przypadającą upomnieć się ma prawo. Szynkarz, któryby zgodnie z art. 159 nie zabezpieczył osoby pijanéj, podlegnie karze rub. sr. 6, a za ponowieniem podobnego zaniedbania, może być obok téj kary na utratę patentu skazany. Gdyby zaś nierozciągnienie dozoru nad pijaną osobą, stało się przyczyną jéj śmierci lub jakiéj szkody na ciele, w takim razie szynkarz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności i kary, art. 262 i 382 w Prawie Karném przepisanéj. Art. 167. Za nieprzystojne obchodzenie się osób pijanych, w miejscach art. 161 oznaczonych, wymierzoną być ma kara, art. 504 i 505 Prawa Karnego przepisana. Art. 168. Kto przeciwko sołtysowi, lub z ramienia miejscowéj władzy, dla utrzymania porządku w szynku zesłanéj osobie, dopuści się obelg słownych lub czynnych, będzie uważany i karany jak gdyby dopuścił się obelgi przeciwko straży, w Prawie Karném w art. 304 i 482 przewidzianéj.

XVI. *O środkach zapewnienia ścisłego zachowania przepisów, pijaństwo ukracać mających.*

Art. 169. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych przygotuje i ogłosi zbiór wszystkich przepisów policyjnych, ściągających się do szynków i ukrócenia pijaństwa, dla użytku służbowego władz wykonawczych. Art. 170. Duchowni w parafijach obowiązani są przynajmniéj 4 razy do roku, to jest: co kwartał, w czasie zebrania się ludzi, ogłaszać przepisy policyjne i stosownemi naukami odwracać lud od nadmiernego używania gorących napojów. Prezydenci, Burmistrze, i Wójci Gmin, obowiązani są pilnować wykonania przepisów, niniejszem Postanowieniem objętych, a mianowicie: a) aby bez patentów, gorzelani, propinatorowie, składnicy, dystyllatorowie i szynkarz, procederów nie wykonywali; b) aby w zabudowaniach w których się znajduje skład lub dystyllarnia, szynk trunków, nawet za patentem nie był utrzymywany niemniéj, aby w zabudowaniu, w którem się znajduje dystyllarnia, skład przedażny trunków nie miał miejsca; c) aby sprzedaż trunków w składach i dystyllarniach odpowiadała ściśle przepisom, w art. 130 do 132 objaśnionym; d) aby przedaż hurtowa lub cząstkowa okowity i wódek wszelkich, przez obce osoby nie była po wsiach wykonywaną, jeżeli nie następuje na rzecz właściciela miejscowéj propinacji i za jego zezwoleniem; e) aby wystawienie stołków z wódką w czasie jarmarków, targów, odpustów i t. d. na ulice i place, tudzież roznoszenie wódki po drogach i polach w celu jéj przedaży, nie miały miejsca; f) aby wódka nie była szynkowaną w zabudowaniach, patentem nie objętych, a tem bardziéj w zabudowaniach, w których szynk mieścić się nie może; g) aby w szynkach i karczmach spirytus i okowita, tudzież wódka przenosząca 468 stopni probierza stumiarowego (6 stopni probierza Magiera) nie były utrzymywane, i aby w nich niżéj ceny normalnéj wódka nie była przedawaną; h) aby jarmarki tylko w terminach dozwolonych były odbywane; i) aby czynności targowe w godzinach art. 160 przepisanych, nieodmiennie kończyły się, i aby też targi ściśle były odbywane w dniach art. 149 wskazanych; k) aby wszystkie przepisy policyjne, w tytule XIV wymienione, należycie były wykonywane. A gdy w tych przedmiotach odkryją jakie wykroczenie, winni są podług porządku w tytule XVIII wskazanego, albo sami ukarać, albo do ukarania Naczelnikowi Powiatu przedstawiać. Art. 172. Prezydenci, Burmistrze, lub Wójci Gmin, w mieście zaś Warszawie, Kommissarze

Policji wykonawczéj, za zaniedbywanie wykonania obowiązków, w art. poprzednim wymienionych, mianowicie jeżeli cierpieć będą wykroczenia w miejscu swego urzędowania bez pociągnięcia wykraczających do kar przepisanych, albo takowym w podany przez niniejsze Postanowienie sposób, lub nadaną sobie władzę nie zapobiegną, karani będą: a) za pierwszém dostrzeżeniem zaniedbania, karą porządkową od rsr. 5 do 15; b) za ponowieniem tegoż zaniedbania, lub jeżeliby, mając doniesione wykroczenie, niezwłocznie na wykraczającego kary nierozciągnęli, lub tegoż wykroczenia, dla przedstawienia go gdzie wypada, nie dochodzili, karą od rsr. 15 do 30; c) gdyby zaś kara powtórna nie skutkowała, za dalsze zaniedbanie, Prezydent, Burmistrz, Wójt Gminy lub Kommissarz Policji Wykonawczéj od urzędu swego usunięty zostanie, a gdzie Urząd Wójta należy do właściciela, na jego koszt zastępca z urzędu będzie ustanowiony. Art. 133. Członkowie Komitetów obywatelskich będą także przestrzegać, czyli mianowicie obowiązki w art. 171 pod lit. a, b, c, d, e, f, g, h, przez Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin są pilnie wykonywane, a gdyby dostrzegli jakowe wykroczenie, o nim właściwemu Naczelnikowi Powiatu wiadomość udzielić są w obowiązku. Nadto zwracać będą uwagę na budowanie nowych gorzelni, tudzież ich przenoszenie lub odnawianie, a skoroby to bez konsensu lub pozwolenia, o których mówią art. 89 i 90, było wykonywane, doniosą o tem na miesięcznem zebraniu Komitetowi, dla dalszego postąpienia. Art. 174. Naczelnicy Powiatowi i Rewizorowie Gubernijalni mają obowiązek dawać uwagę na budowanie nowych gorzelni, tudzież ich przenoszenie lub odnawianie, celem donoszenia Rządowi Gubernijalnemu, gdyby to bez konsensu lub pozwolenia miało miejsce. Nadto czuwać winni, aby Prezydenci, Burmistrze i Wójci Gmin, obowiązki dla nich w art 171 wytknięte, należycie wypełniali.

XVII. *O dochodzeniu wykroczeń, niniejszém postanowieniem objętych.*

Art. 175. Skoro dojdzie do Rządu Gubernijalnego protokół, przez oddziałowego Członka Komitetu, stosownie do art. 58 i 59 przygotowany, wykrywający nadużycie przy fabrykacji, lub gdy skąd inąd doniesienie o tém nadużyciu nastąpi, Rząd Gubernijalny winien będzie kopię otrzymanego protokółu lub doniesienia przesłać Urzędowi skarbowemu miasta Powiatowego, gdzie gorzelnia o nadużycie oskarżona istnieje, dla zaciągnięcia procesu do listy procesowéj i dalszego tegoż procesu kontrollowania. Oryginalny zaś protokół lub doniesienie doręczy dla wyprowadzenia na miejscu śledztwa i złożenia go sobie do decyzji, albo Rewizorowi Gubernijalnemu, albo też innemu Urzędnikowi skarbowemu, którego do téj czynności wyznaczyć uzna potrzebę. Art. 176. Gdy Rząd Gubernijalny będzie miał doniesione przez którego z Urzędników, w art. 173 i 174 wspomnionych, o wystawieniu gorzelni, lub zaprowadzeniu apparatu powiększonego bez konsensu, albo też o przeniesieniu lub odnowieniu gorzelni bez pozwolenia, doniesienie to winien oddać do wyprowadzenia śledztwa Rewizorowi Gubernijalnemu, aby na jego zasadzie kara, art 180 przepisana, wymierzoną być mogła. Art. 177. Naczelnik Powiatu, otrzymawszy protokół, obejmujący, stosownie do art. 58 doniesienie od Urzędów, w art. 171, 172, 173 i 174 wymienionych, lub od innych osób o wykroczeniach, których karanie onemu jest zostawione, poleci sprawdzenie tego doniesienia albo Urzędnikowi swojego biura, albo któremu Burmistrzowi lub Wójtowi Gminy, dla postawienia w możności wymierzenia kary, w sposobie, w art. 181 opisanym i dla pociągnięcia do odpowiedzialności miejscowego Burmistrza lub Wójta Gminy za zaniedbanie swych obowiązków. Art. 178. Prezydenci, Burmistrze i Wójci Gmin, przy dochodzeniu przewinień policyjnych przez siebie odkrytych lub doniesionych, których karanie podług art. 182 do nich należeć będzie, obowiązani są to samo postępowanie, jakie przy dochodzeniu wszystkich w ogólności przewinień policyjnych ma miejsce, zachować. Art. 179. W przypadkach, gdzie kara wylania trunku ma miejsce (art. 144 i 145), lub gdzie kara od ilości trunku znalezionego jest wymierzaną (art. 141—146), należy, przy odkryciu wykroczenia, zabezpieczyć przedewszystkiem sam przedmiot, przez oddanie go pod dozór miejscowéj władzy.

XVIII. *O wymierzaniu, ściąganiu i przeznaczeniu kar.*

Art. 180. Rządy Gubernjalne wymierzać będą następujące kary: a) za nadużycia przy fabrykacji wódki, które w art. są wyliczone; b) na zakładanie nowych gorzelni i rozszerzanie apparatów gorzelnianych bez konsensów, tudzież za przeniesienie, i odnawianie gorzelni bez pozwoleń, które art. 91 i 92 wymienia, a to w sposobie prostych decyzyj Administracyjnych. Art. 181. Do Naczelników Powiatowych będzie należało wymierzanie kar następujących: a) za uchybienie przeciwko przepisom o patentach, które są wymienione w art. 112 i 113; c) za nieprawne wykonywanie przedaży wódki, spirytusu, okowity i wódek słodkich, które są wymienione w art. 139 do 146; d) za dawanie trunków na kredyt, zastawy, lub w zamian za produkta, tudzież w zamian za kartki lub asygnacje od dworu, które są wymienione w art. 163 i 165 Wszystkie te kary wymierzane będą w sposobie prostéj decyzji administracyjnéj. Art. 182. Wójci Gmin, Burmistrze i Prezydenci wymierzać mają kary policyjne, wymienione w art, 162, 166 i 167, a to podług tych samych form, jakie co do wszystkich w ogólności kar policyjnych są zastrzeżone. Art. 183. Od decyzji przez Rządy Gubernjalne wydanych na zasadzie art 180 lit. a, służyć będzie ukaranemu odwołanie czyli rekurs, do Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu w ciągu dni 30 od ogłoszenia tejże decyzji. Ostatecznie służyć będzie ukaranemu droga łaski do Rady Administracyjnéj, atoli odwołanie się do niéj niebędzie zawieszać exekucji kary już zasądzonéj. Co do innych kar, zachowany być ma porządek do czynności administracyjnych i policyjnych przepisany. Art. 184. Sciąganie kar następować ma przez władze wykonawcze w porządku, jaki każdemu rodzajowi kar jest właściwy. Art. 185. Wylanie trunku, w przypadkach art. 143 wskazanych, może być wykonane przez władzę policyjną za decyzją ustną Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy, na miejscu dostrzeżenia nieprawnego czynu. Art. 186. W razie niemożności ściągnienia kar zasądzonych podług art. 180 lit: a, podług art. 181 lit. a, c, d, z powodu ubóstwa ukaranych, kary te na areszt osobisty mają być zamieniane, stosownie do prawideł obowiązujących w sprawach o defraudacje w dochodach niestałych. Art. 187. Kary wymierzone na szynkarzy, mianowicie za takie wykroczenia, których ponowienie pociąga za sobą podniesienie kary lub utratę patentu (art. 144, 145, 146, 162, 163 i 166), winny być na patencie ukaranego zapisane przez właściwych Wójtów Gmin lub Burmistrzów, przy exekucji kary, z wymienieniem daty decyzji, rodzaju wykroczenia i kary za nie ustanowionéj. Powyższe zanotowanie kar, winno być przy odnawianiu patentów, do patentów nowych przenoszone. Art. 188. Wszystkie kary pieniężne, tak przez Rządy Gubernjalne, jako też przez Naczelników Powiatowych, tudzież Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin, podług art. 180, 181, i 182 zasądzone, przeznaczone zostają, po odtrąceniu kosztów, w jednéj połowie dla donosiciela, a w drugiéj połowie dla szpitali i zakładów dobroczynnych miejscowych. Gdyby atoli odkrywającym nadużycie lub wykroczenie był Członek Komitetu, Prezydent, Burmistrz lub Wójt Gminy, cała kara na rzecz tychże zakładów i szpitali, po odtrąceniu kosztów, pochodzić ma. Art. 189. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Kommissjom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Przychodów i Skarbu, w czém do któréj należy, poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dnia 11 (23) Lipca 1844 roku.

Namiestnik, Jenerał Feldmarszałek (podp.) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom. Rząd. Przychod. i Skarbu, Tajny Radca (podpisano) *R. Fuhrmann.*

Sekretarz Stanu, Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brunn.*

WYSTAWA PRZEMYSŁU w PARYŻU.

III.

Przedmioty zbytkowne. — Wyroby złote, bronzowe — szklanne — kryształowe — drobne stolarskie i snycerskie. — Złocenia na drzewie. — Wyroby introligatorskie i inne.

(Ciąg dalszy.)

Meble w stylu z czasów Marji Antonety, z różanego drzewa, z złoconemi brązami i miniaturami na porcelanie znowu weszły w modę, naśladują je. W tym rodzaju przedmioty przez p. Kreisser wystawione są przepyszne.

Naśladowanie mebli Boulego od kilku lat także popłaca, a zrobione przez pana Bellogué zasługują na uwagę. W rodza-

jach podobnych, obejmujących wiele odcieni stylu, od mebli z czarnego wyrzynanego drzewa z czasów Henryka IV aż do czasów Ludwika XII i do małoletności Ludwika XIV wiele ebenistów szczęśliwie się próbowało. Pan Audry naśladował meble i ozdoby chińskie

Zwracam uwagę czytelników na kombinację meblową znaną już i używaną, ale przez p. Baudry do wysokiéj doskonałości przyprowadzoną. Znano już szafy i sofy zawierające łóżka, p. Baudry zaś wymyślił *łóżko kanapę* w taki sposób, że jedno wchodzi w drugie i kiedy wszystko się rozwinie, ma się dwa wielkie łóżka, zmieniające się w zwyczajną sofę, skoro zamkną się kulisy i jedno łóżko zasunie na drugie. Przy małych pokoikach jakie dziś budują, ten pomysł p. Baudry bardzo jest pożyteczny.

Ze wszystkich przemysłów we Francji uprawianych, najoryginalniejszy charakter mieć się zdają wyroby szklanne i kryształowe. To też ta część wystawy jest bardzo piękna i pociągająca. Huta szklanna w Choisy-le-Roi, nadesłała między innemi przedmiotami kolosalnéj wielkości klatki szklanne, i ogromne sztuki flint i krownglazu. Chociaż wypadki sztucznych bronzów, otrzymywanych za pomocą strumienia galwanicznego, są dobrze znane, z zajęciem widzimy nowe rezultaty tym sposobem otrzymane przez p. Soyer, najlepszego naszego bronzownika.

Co się tycze bronzów użytych do wyrobu naczyń, tac, lustrów, kandelabrów, pająków, zegarów, ozdób stołowych i deserowych, ten zbytkowy przemysł, Francji wyłącznie właściwy, zawsze świetnie i biegle jest prowadzony. Przemysł bronzów rzniętych i złoconych jest więc w stanie doskonałości znakomitéj, jednakże nie uczyniono w nim nadzwyczajnych postępów. Praca ręczna na długo jeszcze ograniczać będzie wykończanie doskonałe sztuk tego rodzaju. Gdyby zaś uważano je za płody sztuki, niepodobna by umiarkować kosztów i bronzownictwo wyszłoby z handlu. Że zaś do niego należy oddajem wdzięczność fabrykantom za trudy i koszta ponoszone aby ich towar ile można zbliżył się do dzieł sztuki.

Najwidoczniejszym skutkiem postępów przemysłu, jednem z politycznych i socjalnych następstw jest taniość. Pod biczem konkurencji dyszący fabrykanci bezprzestannie są muszeni do szukania ulepszeń, które by im dozwalały stawiać czoło przeciwnikom. Zrobili wysilenie, posunęli się naprzód; wycieńczyli, zmordowali się, ale to nic! trzeba iść daléj jeszcze. Historja zachowała słowa jenerała Jaubert, śmiertelnie ugodzonego w bitwie pod Novi: „Idźcież naprzód“ zawołał konając. W przemyśle także, na polu bitwy z konkurencją, jeśliś śmiertelnie zraniony, potok ludzi idący za tobą, który te same zniósł niebezpieczeństwa, musi bezprzestannie posuwać się naprzód, ścigając za taniością, depcząc ci po ciele, i zaledwie ma czas uronić łzę nad tobą, lub rzucić litości spojrzenie.

Dla odkrycia tajników taniości wzywają mechaniki albo fizycznych i chemicznych nauk, jak dawniéj, znajdując się w nadzwyczajnym kłopocie radzono się Delfickiéj wyroczni, albo dębów Dodony. A lubo nie siedzi na trójnogu, nauka, kiedy ją uporczywie pytają, wyrzuca z swego łona nie tak zagadkową i pewniejszą wyrocznię jak wyszłe z natchnienia Apolina. Tym to sposobem massa coraz bardziéj zbliża się do konsumacji i przyjemności dawniéj tylko zamożnym klassom przystępnych.

Od czasu ostatniéj wystawy widać zniżenie cen we wszystkich prawie przemysłach, i w zbytkowych i pospolitych przedmiotach. Patrzcie na te płótna damassowane p. Feray, z Essonne. Te serwety, których tuzin przed kilkunastu laty byłby kosztował 200 do 250 franków dostaniesz teraz za 90 franków i to lepsze. W wełnianych wyrobach na drugim końcu skali, zobacz tkaniny panów Laporte z Limoges, farbowane prawdziwem indigo, a przecież po 1 fr. 25 cent. metr. W nich wątek nie jest wełniany. Ale pp. Carcenac z Rodez, dają grube materje z czystéj wełny po 1 fr. 60 cent. Inni exponenci przedstawiają sukna i baje po 2 fr. 50 cent. do 4 fr. za metr. P. Japy wystawił znowu sprężyny do zegarków po 75 centymów.

Pójdźcie w stronę wybijanéj miedzi. Rzekłbyś, że to ręką wyrzynane, tak rysunek deseni jest poprawny, linje czyste i żywe, a to tylko cienka blaszka metalowa. Sądziłbyś, że to grubo złocone, bo świetnością podobne jest do ozdób świątyni słońca w Cusko, do pałaców Inkasów; nie mówię tu o formach bo te tysiąc razy lepsze. Ależ to czyste złudzenie optyczne, to sama miedź żółta bez najmniejszéj cząstki złota. To naśladuje złoto dzięki wernixowi. To wezgłowie i pawilion nad łóżko, zdobniejszy i składniejszy jak wszystko co mógł w swym haremie posiadać Sardanapal albo Ludwik XIV w pysznym Wersalu, zrobione są z téj saméj miedzi wybijanéj; a rzemieślnik który by chciał coś podobnego nabyć, udać się może do jednego z czterech exponentów tego artykułu, a drogo nie zapłaci. Cóż powiem o zniżeniu ceny tkanin, prawie nie do uwierzenia, mianowicie co do perkalików, muszlinów i lekkich tkanin wełnianych? Za sześć franków nasze elegantki mają suknie któremi by świetniały za Ludwika XVI. Od ostatniéj wystawy, zastosowanie stępla broszującego pp. Godemard i Meynier wydaje po niezmiernie zniżonéj cenie broszowane jedwabie. Wspaniały ten artykuł dostępnym będzie dla każdego stanu. Blondyny tak staniały, że nikt ich kupować nie chce. Niektóre artykuły staniały od lat piętnastu o 75 do 85 na sto. W szklannych wyrobach są redukcje tego rodzaju; oto masz szklanki po 4 centymy (2 grosze.) Sam nawet axamit, wspaniały axamit, stanie się prawie pospolitym, skutkiem mechanicznego wynalazku. Zużyły zbytek jedyną ma teraz ucieczkę w dążeniu, nie już ku pięknemu, ale ku temu co jest dziwaczne lub nieużywane, a tanniość to sprawia, że nasze mieszczanki nawet, oszczędne przecież gospodynie, gardzą teraz przedmiotami, o które się dawniéj księżniczki dobijały. Jeszcze trochę czasu a taniość ciągle wzrastająca, obali z tronu indyjskie kaszmiry, o których jeszcze marzą młode dziewczęta. Tak, sam nawet indyjski kaszmir i szale z niego, staną się pospolite, i jako takie wyrzucone będą z garderoby i wyprawy ludzi o dobry ton się dobijających. Z Indij także pochodziły *indijańskie perkale*, tak przed sześćdziesięciu laty poszukiwane, kiedy szalone płacono ceny, a teraz porzucone w modnym świecie, gdy są po 50 centymów metr, chociaż niesłychanéj doszły dokładności w przemyślnych rękach mulhusian.

Taniość ma swoje warunki; jednym z nich jest fabrykacja na wielką skalę. Co dzień też rozmiary naszych zakładów się zwiększają. Kuźnice w troje zwiększyły się od lat dwudziestu we Francji. Tak samo fajansowe fabryki; pp. Lebeuf i Gracjan Milliet potroili swoje wyroby w ciągu tegoż czasu. Z tego względu jedna uwaga chwyta za kołnierz dostrzegacza. Niepodobna aby wszystkie zakłady były wielkie. A jednakże mamy pociąg tłómaczyć równość cywilną, przez równość absolutną. Ta nienawiść wszelkiéj wyższości jest plagą dziewiętnastego wieku, tak samo jak zazdrość. Cóż tu robić skoro wszystkie rzemiosła mają się skoncentrować w małej liczbie wielkich fabryk. Jak w każdéj czynności tak i w przemyśle, potrzeba posłuszeństwa i hierarchji; winniśmy więc, wszyscy jak jesteśmy uznawać wyższych, być posłusznymi naczelnikom, co tyle znaczy co panom. To zdaje wam się przykrem, ale inaczéj być nie może. Aha, chcieliście się wyłamać od uległości i skruszyć wszelką hierarchję w imie tak zwanych przez was praw naturalnych, nieodwołalnych! Złudzenie! Posłuszeństwo spada wam na kark tak nieuniknione jak skała Syzyfa. Hierarchja siadła za wami na siodle, kiedyście jéj odbiedz myśleli, i zaczyna was znowu obejmować twardym uściskiem. Bo też nie ma społeczności bez hierarchji i posłuszeństwa. Wyparłeś je drzwiami, wnet one wracają oknem i to jako władczynie, jakby do siebie. Przemysł wyszykował im stopnie i szczeble, a gdyby go nie było, innych by znalazły spólników. Wy pierwsi podalibyście im rękę dla ułatwienia wdarcia się; bobyście się bez nich obejść nie umieli. Nie

tylko dla tego, że w ambitnych marzeniach waszych, chcielibyście wpływ ich na własny obrócić pożytek, ale potrzebujecie czuć je przy sobie; drżycie kiedy niemożecie oprzeć się na nich, przebrzydli fanfaroni niepodległości.

Ale wróćmy do wystawy, obejrzyjmy garncarskie wyroby. Zaczniejmy od demokracji, to jest od fajansów, glinek fajczanych, albo od przedmiotów nazwanych nieprzezroczystą porcelaną, nazwa pretensyjna i od *petroceramu*, skromniejszego tytułu delikatniejszéj przecież substancji, to jest *ircustone* (żelaznego kamienia) Anglików, którzy go najwięcéj używają. Potem przejdziemy do arystokracji gancarskiéj, to jest do porcelany, która wszystko co może czyni dla zyskania popularności jak wielki magnat przed piędziesięciu laty, ale którego wyższość, pomimo wszelkich wysileń, nachyla się do końca. Królowie zawsze istnieć będą lecz nie arystokracja, tak samo i porcelana upada. Trzech wielkich producentów skoncentrowali w sobie we Francji, większa część fajansu, mniéj lub więcéj ordynaryjnego, mniéj lub więcéj delikatnego, wyganiając u góry porcelanę, na dole gruby fajans z czerwonéj glinki grubéj, okrytéj białawą emalją z zasady niedokwasu cyny, która się pękała. Są to pp. Lebeuf i Gracjan Milliet, de Montereau i Creil. PP. Utszchneider, de Sarreguemines i dom Davida Jonhstona z Bordeaux. Wyroby ich a mianowicie tak zwana *porcelana miękka*, śmiertelny cios zada prawdziwéj porcelanie. Będzie to zwycięztwo sztuki nad naturą. W porcelanie bowiem, co się tycze glinki natura wszystko zrobiła. Ale pokłady glinki porcelanowéj są nader rzadkie a we Francji nieobfite. Potem do wypalania porcelany trzeba ognia piekielnego, ale co mówię, kilka kolejnych przepaleń, nakoniec zastosowanie kolorów odbywa się na porcelanie potem i to na emalję. Fajanse zaś nie potrzebują tak gorących pieców; dosyć im jednego wypalenia, i na tem zawisło zwycięztwo sztuki nad naturą, że robi się przez pomieszanie żywiołów które zawsze się znajdą w pewnym promieniu tylko ich szukać umieć należy. Potem idzie tylko o pomieszanie ich wedle pewnych prawideł chemji analitycznéj, a które Wegwood, jakiemś przeczuciem zgadywał.

Lecz jeżeli porcelana zostanie zwyciężoną to nie bez silnego oporu. Energicznie ona walczy. Królewska fabryka w Sévres, którą kieruje człowiek znamienity nauką i niezmordowany pracą, przedstawia wszystkim fabrykantom piękne przykłady, z których korzystają o ile im moda i zacięta konkurencja dozwala. Porcelana ma za sobą blask swojéj białości i twardość emalji; przywołuje na pomoc sztuki i usiłuje uwieść, znęcić zbytek, pięknością i wykwintnością swoich płodów. Zbyt często dzisiaj ustępuje ona, w przyjmowanych formach, duchowi złego gustu, gustu szkaradnego, który teraz świat opanował. lecz wielu fabrykantów nie chcą mu się poddać i stawiają tamę potokowi. Pan Honoré z Paryża zyskał w tym względzie powodzenie. Inny robi kwiaty tak doskonałe, jak p. Lebours w Paryżu. Znając potęgę taniości, porcelana stara się zmniejszyć liczbę przepalań i szuka kolorów, które by wychodziły w pierwszym ogniu. Próby tego rodzaju p. Disery są godne uwagi i wiele zapowiadają. Nakoniec porcelana narodowa zaczęła nasladować wielkie chińskie naczynia i dobrze jéj się powiodło; ale wnet staje w szranki glinka *petrocerame* i za nic prawie daje te artykuły, które porcelana chciała dać bardzo tanio. Rzemiosło więc dawnéj władczyni bardzo się popsuło i stało się niepodobném na świecie. Nowo przybyli biorą górę, ale co mówię, nasi garncarze chwytają się wszystkiego, jak ów pyszny lecz zbytnie ukarany Touquet, wzięli za dewizę *Quo non ascendam?* I tak pp. Utszschneider wyrabiają oddawna naśladowanie porfirów które się toczą po wypaleniu i prześliczny blask i gładkość przybierają. Naśladowanie tak jest doskonałe, że mineralogista by się nie poznał na niém. Bo massa tych porfirów sztucznych tak twarda, że ognia skrzesać może, a białe kryształy w niéj tkwiące są z prawdziwego feldspatu jak w porfirze naturalnym. Tak jest doskonałe do naśladownictwo, że w niektórych naszych pałacach np. na wspaniałych wschodach Luwru, za rządu cesarskiego postawiono naczynia z szklannego porfiru. Są one jeszcze drogie, ale naturalny porfir dwadzieścia razy droższy.

(Dokończenie nastąpi.)

Średnia Cena Żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta rs 2 k. 20 (zł. 14 g. 20); pszenicy rs 4 k. 33 (zł. 28 g. 26); grochu polnego rs. 2 k. 17 (zł. 14 g. 14); cukrowego rs — k. zł. — gr. —); fasoli rs — k — (zł. — gr —); gryki rs. 1 k. 95 (zł. 12 gr. —); jęczmienia rs. 1 k. 72 (zł. 11 g. 15); owsa rs. 1 k. 32 (złp. 8 gr. 24); mąki pszennéj przedniéj rs 5 ko. 88 (zł. 39 gr. 6 ; ordynaryjnéj 6 ćwierci rs. 6 ko. 24 (zł. 41 gr 18); pytlowéj rs. 3 k. 47 (złp. 23 gr 4); razowéj rs. — k. —;) gryczanej rs. 3 k. 25 (zł. 21 gr. 20); kaszy jaglanéj rs. 5 k. 85 (zł. 39 gr. —); gryczanéj zwyczajnéj rs. 4 k. 49 (zł. 29 gr. 28); drobnéj rs. 8 k. 29 (złp 55 gr. 8); perłowéj r. 9 k. — (zł. 60 gr.) jęcz. ordynar. rs. 3 k. 19 (zł. 21 gr 8); Słomy centnar 100 funt. kop. 32 (złp. 2 gr. 4); Siana kop. 79 (zł. 5 gro. 18); sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44 (zł. 49 gr. 18); wół dobry od rs. 36—49; średni od rs. 27—35; lichy od rsr. 16—26; ciele rs. 2 k. 25 (zł. 15 gr. —); baran rs. 1 k. 65 (zł. 11 gr.); wieprz dobry od rs 12—15; średni od rs. 9 do 11; lichy od rs 8—8; masła funt k. 14 (gr 28); kartofli korzec kop. 16 (złp. 6 gr. 16); okowity garniec 10 próby kop 8 (złp. 5 gr. 20); szumówki 6 próby kop. 50 (zł. 3 gr. 11.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 13 Sierpnia 1844 roku.		żądają Rs	żądają k	dają Rs.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M .	92	10	91	80
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	91	35
Hamburg 300 m. k. . .	2 M. .	138	90	138	75
Londyn funt sterlin. .	3 M. .	—		6	22
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	99	50	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	99	50	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	74	25	—	—
Wiedeń 150 złr . .	2 M. .	96	45	96	—
Wrocław 100 talar. . .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały . . .		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe . . .		—	-	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp. . .		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s. .		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup (*) .		—	—	—	—
„ „ nowe		14	85	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		89	25	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		89	40	89	10
Cetifikaty Banku lit. A na 300 złp. .		—	—	—	—
Serje wylosow. lit B na 200 złp. .		27	—	26	85
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 8 1/2.